

19. NIEDZIELA ZWYKŁA – 12 VIII 2007 (C)

Czujny i gotowy

Benedykt XVI w książce pt. *Jezus z Nazaretu* mówi o Jezusie głoszącym Ewangelię, przemawiającym w przypowieściach. Ich sens można rozpoznać, pod warunkiem że Biblię, a zwłaszcza Ewangelię czytamy jako jedność i całość, która mimo wszystkich historycznych nawarstwień wyraża wewnątrznie spójne orędzie. Warto spojrzeć na przypowieści z perspektywy specyficznie ludzkiej.

Czym właściwie jest przypowieść? do czego zmierza ten, który ją opowiada? Każdy wychowawca, nauczyciel, który swym słuchaczom pragnie przekazać nową wiedzę, zawsze posługuje się także przykładem, przypowieścią. Za pomocą czytelnego przykładu wskazuje słuchaczom rzeczywistość, która do tej pory znajdowała się poza ich polem widzenia.

1. Szczęśliwi czuwający

W Ewangelii św. Łukasza w rozdziale dwunastym mowa jest o gotowości każdego człowieka na przyjście naszego Pana. Jezus nazywa tych oczekujących szczęśliwymi, błogosławionymi. Choć ciągle czuwają, wyrzekając się wielu dóbr, radość ich będzie pełna, gdy Pan powróci.

Nowy Testament kontynuuje, ale i zmienia obraz szczęścia przedstawiony w Starym Testamencie. Dla wierzącego Nowego Przymierza winnym krzewem jest sam Jezus. Jego królestwem jest aktualnie Kościół, poprzez który udziela szczęścia i cienia tym, którzy Go szukają. Centralna osoba Nowego Testamentu, Jezus Chrystus, łączy szczęście ze swoim powtórным przyjściem. Jezus powróci, choć nie wiadomo kiedy. Ci słudzy, którzy będą czuwali, zaznają szczęścia, zajmą miejsca za stołem, a Pan będzie im usługiwał. Jest to obraz niebiańskiego szczęścia, które Bóg przygotowuje dla swych wiernych.

2. Gospodarz czuwający

Dla czuwającego pięknym przykładem jest postać gospodarza, rządcy, pana domu, który gdyby wiedział, że przyjdzie złodziej, czuwałby i nie dopuścił do włamania się do swego domu. Powracający Pan o czasie, którego żadną miarą nie można z góry określić – to Chrystus przychodzący ponownie po to, by sprawiedliwym dać wieczną nagrodę, a niesprawiedliwych skazać na wieczne potępienie.

Kto nie zna Pana, szuka szczęścia w tym, co posiada. Dla chrześcijanina Jezus jest życiem, odpoczynkiem, pokarmem, napojem i radością. Wierzący ciągle czuwa pośród nocy świata. Noc jest tak długa jak nasze życie wraz z jego trudnościami. Umocnieniem na ten czas czuwania, byśmy wiedli godziwe życie, ma być dla nas Eucharystia.

Zazwyczaj bywa, że gospodarz staje się czujny, gdy spodziewa się zagrożenia. Natomiast dobry gospodarz stale czuwa i dba o swój dom. Tak i z chrześcijaninem, jeśli pamięta on o Bogu tylko w niedziele i święta lub tylko gdy mu coś zagraża, nie wykazuje postawy, jakiej oczekuje Jezus. Chrystus zachęca, aby każdy żył na co dzień Ewangelią i w ten sposób był przygotowany na powtórne przyjście Pana.

3. Bądźcie gotowi

Tego od nas oczekuje i do tego zachęca Jezus. Nie narzuca, nie straszy, lecz wskazuje drogę. Człowiek gotowy to ten, który słucha słowa Bożego i stale realizuje je w swoim życiu.

Człowiek staje się taki w zależności od tego, czego oczekuje. Kto wyczekuje śmierci, ten żyje tą myślą i rozsiewa śmierć. Życie chrześcijanina jest oczekiwaniem Tego, który ma powrócić. Jest to ten czas, kiedy Kościół powinien dawać świadectwo o swoim Panu przed całym światem. Nasze czuwanie nie jest szukaniem po omacku, w ciemnościach, lecz podtrzymywaniem światła danego nam przez Pana. My mamy kontynuować Jego posłannictwo na ziemi.

Bycie gotowym, przygotowanym nie jest stanem osiągniętym przez człowieka raz na zawsze, całe nasze życie jest nieustającym czasem przygotowywania się na spotkanie z Panem. Nie wiemy, kiedy to nastąpi, wierzymy natomiast, że się z Nim spotkamy.

ks. Tomasz Hergesel, Bogdan Kryszczuk